

STUDIA I ARTYKUŁY

Małgorzata Gmurczyk–Wrońska

Warszawa

Czy Stany Zjednoczone Ameryki przygotowują się do wojny? Działalność senackiej komisji Nye’a w raportach ambasady RP w Waszyngtonie z lat 1934–1936

W raportach ambasady w Waszyngtonie oraz innych polskich placówek dyplomatycznych na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki w pierwszej połowie lat trzydziestych silnie podkreślano problem amerykańskich zbrojeń. Łączono to głównie z przygotowaniem do wojny USA z Japonią. Wskazywano na zakończenie okresu „papierowej” równości floty amerykańskiej i brytyjskiej wynikającej z postanowień konferencji waszyngtońskiej¹ i „dopasowywanie się” marynarki amerykańskiej do nowych okoliczności związanych z sytuacją na Dalekim Wschodzie po wkroczeniu 18 IX 1931 r. wojsk japońskich do Mandżurii. W połowie 1933 r. amerykański sekretarz marynarki ogłosił „największy w historii”, w ocenie ambasady w Waszyngtonie, program zbrojeń morskich. Ambasada donosiła, że „prezydent wyasygnował na marynarkę 238 mln dolarów z funduszu uchwalonego niedawno na roboty publiczne [...] Poza tym władze amerykańskie z naciskiem podkreślają, że program morski jest właściwie tylko częścią wielkiego programu rekonstrukcji przemysłowo–ekonomicznej Ameryki, walki z kryzysem i bezrobociem, budowa statków zapewni pracę przez szereg lat 90.000 ludności. Tymi argumentami władze starają się przekonać przeciętnego Amerykanina, że budując statki wojenne, Rząd ma na myśli jedynie dobrobyt materialny najszerzych warstw społeczeństwa”².

¹ Konferencja waszyngtońska (12 XI 1921–6 II 1922) zakończyła się m.in. podpisaniem przez USA, Wielką Brytanię, Francję i Japonię traktatów o nieagresji i wzajemnym poszanowaniu praw na Oceanie Spokojnym; traktatu dotyczącego potencjału sił morskich wielkiej piątki, czyli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Japonii, Francji, Włoch (zastosowano krytykowany przez Japonię, a preferowany przez USA system proporcjonalny: 5 [USA] do 5 [Wielka Brytania] do 3 [Japonia] do 1,75 [Francja] do 1,75 [Włochy]. System ten dawał przewagę USA. Japonia opowiadała się za równym uzbrojeniem); układu dziewięciu państw (poza wielką piątką Belgia, Chiny, Holandia, Portugalia) gwarantujących zasadę suwerenności Chin.

² AAN, Sztab Główny 616/190, k. 110–111, Waszyngton 14 VIII 1933, raport polityczny (bez podpisu) do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Polska dyplomacja wskazywała także na aktywność amerykańskich firm produkujących i sprzedających broń w Europie i na innych kontynentach jako terenach ewentualnych przyszłych konfliktów zbrojnych. Sytuacja ta budziła liczne kontrowersje zarówno w środowiskach niektórych polityków, jak i amerykańskiej opinii publicznej krytykującej owych „handlarzy śmiercią”, którzy dążyli do wciągnięcia USA do kolejnej wojny. To m.in. obawy przed udziałem Stanów Zjednoczonych w przyszłym konflikcie zbrojnym legły u podstaw silnych nastrojów izolacjonistycznych w tym państwie w pierwszej połowie lat trzydziestych.

W kwietniu 1934 r. Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił utworzenie specjalnej komisji (Special Committee on Investigation of the Munitions Industry) w celu „przeprowadzenia dochodzeń w sprawie produkcji i handlu bronią”. Od nazwiska jej przewodniczącego republikanina Geralda Nye’a była nazywana komisją Nye’a. W jej skład wchodziło czterech demokratów: Homer T. Bone, James P. Pope, Benett Champ Clark i Walter F. George, oraz dwóch republikanów: Warren Barbour i Arthur H. Vandenberg. Komisja została potem rozszerzona o ekspertów i specjalistów. Od września 1934 r. do lutego 1936 r. odbyła ponad dziewięćdziesiąt posiedzeń i przesłuchiwała około dwustu świadków. Badano działalność jednostek, organizacji, towarzystw i firm zajmujących się produkcją, sprzedażą i dystrybucją broni, a także skalę sprzedaży broni i metody stosowane w celu uzyskania zamówień zagranicznych. Dochodzenia te miały dać wgląd w mechanizm funkcjonowania przemysłu wojennego w USA, w tym w podstawy prawne takiej działalności, oraz służyć próbie odpowiedzi na pytanie, czy istniała konieczność „utworzenia monopolu rządowego w dziedzinie produkcji zbrojeń” w USA³.

Nie mamy oddzielnej monografii dotyczącej prac i działalności komisji Nye’a, chociaż temat ten przewija się w wielu opracowaniach. W literaturze polskiej ciekawie został on zasygnalizowany przez Hannę Marczewską-Zagdańską w pracy *Stany Zjednoczone a Europa Środkowo-Wschodnia w latach 1933–1941*⁴. Autorka słusznie łączy powołanie tej komisji ze wzrostami nastrojów izolacjonistycznych w USA i dążeniami do zachowania neutralności w kolejnym konflikcie zbrojnym.

W niniejszym artykule przedstawiono, właściwie niewystępujące w literaturze, informacje zebrane przez polskich dyplomatów na temat prac komisji Nye’a. W świetle tych materiałów możemy m.in. ocenić stan wiedzy polskiej dyplomacji na temat amerykańskich zbrojeń i ówczesnej sytuacji międzynarodowej w kontekście zbliżającej się wojny.

Jak już powiedziano, komisja we wrześniu 1934 r. rozpoczęła przesłuchania przedstawicieli firm zaangażowanych w produkcję i sprzedaż broni. W lutym 1936 r. ogłoszono oficjalne wyniki jej prac. Obrady komisji miały charakter publiczny, zaangażowano także kilku specjalistów pracujących w archiwach badanych firm. Ambasador RP w Waszyngtonie Stanisław Patek i pracownicy ambasady (prawdopodobnie komisja udostępniła to także innym dyplomatom) uzyskali najpierw wgląd do stenogramów prowadzonych przez nią przesłuchań, potem część tych sprawozdań (kopii) przesłali do Polski. Niestety, nie udało się odnaleźć tego zbioru. Ten artykuł został oparty o informacje zawarte w raportach dyplomatycznych Ambasady RP w Waszyngtonie⁵.

³ Ibidem, k. 177, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Stanisława Patka do Becka. Patek nazywa komisję Komitetem Senatu.

⁴ H. Marczevska-Zagdańska, *Stany Zjednoczone a Europa Środkowo-Wschodnia w latach 1933–1941*, Warszawa 2008, s. 133–136, rozdz.: *Działalność senackiej komisji Nye’a i wzrost amerykańskiego izolacjonizmu*.

⁵ AAN, MSZ, 5009, k. 323, Waszyngton, 20 II 1935, pismo Patka do Becka. Ambasador pisał wtedy, że zamierza przesłać 23 II 1935 r. statkiem „Pułaski” dla MSZ i Sztabu Głównego jedenaście tomów

Stanisław Patek pisał, że członkowie komisji nie kryli niechęci do istniejącej w Stanach Zjednoczonych swobody działań „prywatnych producentów zbrojeń”. Podkreślał także, iż przewodniczący komisji Nye był zwolennikiem „wprowadzenia państwowego monopolu dla produkcji i handlu zbrojeniami”⁶.

Ujawnione w czasie prac komisji mechanizmy funkcjonowania amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego wywołały dezaprobatę w kręgach rządowych. Krytycznie o jej pracach oraz jej przewodniczącym wypowiadał się sekretarz stanu Cordell Hull⁷. Stanisław Patek w raporcie przesłanym do Józefa Becka we wrześniu 1934 r., czyli zaraz po przesłuchaniach kilku pierwszych przedstawicieli firm, pisał, że ujawniły one „1/ poważny wzrost międzynarodowego handlu zbrojeniami w r. 1933, a zwłaszcza w ciągu roku 1934; 2/ istnienie węzłów między prywatnymi producentami zbrojeń różnych państw; 3/ popieranie przez władze państwowe, cywilne i wojskowe [USA — M. G.—W.] zagranicznych transakcji zbrojeniami, dokonywanych przez prywatnych producentów i kupców; 4/dosyć znaczną rolę systemu «łańcuchowego» przy dokonywaniu takich transakcji, zwłaszcza na rynkach: południowo-amerykańskim i daleko-wschodnim; 5/przeciwdziałanie przez prywatnych amerykańskich producentów zbrojeń projektom uchwał Kongresu w sprawie embarga broni”. Patek powołał się także na opinię senatora Nye’a, który twierdził, że prywatne firmy produkujące i sprzedające broń prowokują do wojny i blokują dążenia rozbrojeniowe⁸.

Zaraz na początku prac komisji we wrześniu 1934 r. zostały ujawnione informacje dotyczące rzekomych nacisków króla Wielkiej Brytanii Jerzego V na polskiego ambasadora w Londynie Konstantego Skirmunta w celu wymuszenia na Polsce zakupu broni od firmy brytyjskiej Vickers, a nie amerykańskiej Driggs Ordnance and Engineering Company. Informacje te wywołały duże zamieszanie: Foreign Office złożyło oficjalny protest, ambasada polska w Londynie wydała komunikat do prasy brytyjskiej, dementując te doniesienia (opublikowany także w prasie amerykańskiej), Patek próbował wyjaśnić ten problem. Cała sprawa zaczęła się od odczytania depeszy polskiego agenta (wymieniono nazwisko Floriana Zięby) amerykańskiej firmy Driggs z 20 I 1932 r. zawiadamiającej, że „król angielski wpływał na ambasadora polskiego w kierunku zakupu dział przeciwlotniczych w Anglii, a nie w Ameryce”⁹. Wymieniona firma amerykańska prowadziła jednak rozmowy w Polsce dotyczące sprzedaży dział przeciwlotniczych i prawdopodobnie ze względu na ewentualne straty jej właściciel, niejaki Ludwik Driggs, zgłosił się potem do ambasady polskiej w Waszyngtonie w celu wyjaśnienia sytuacji. Tłumaczył, że wspomniana depesza z 20 stycznia i całe zamieszanie zaistniały bez jego wiedzy i woli. Driggs przedstawił radcy ambasady w Waszyngtonie kopię listu z 5 IX 1934 r., jaki wysłał na ręce Nye’a, w którym zwrócił „uwagę komisji, iż szereg dokumentów i szczegółów, które znajdują się w ich aktach, są natury zupełnie poufnej, że często omawiają one sprawy stosunku jednego rządu do drugiego i, jako takie, nie nadają

„stenograficznych sprawozdań” z grudnia 1934 r. komitetu Senatu dotyczącego przemysłu wojennego USA. W związku z tym, że w chwili pisania raportu stenogramy te nie ukazały się jeszcze drukiem, zostały one odbite na powielaczu przez ambasadę. Z dalszej dokumentacji w tym tomie wynika, że materiały te dotarły do Warszawy.

⁶ AAN, Sztab Główny 616/190, k. 183, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Patka do Becka.

⁷ H. Marczevska-Zagdańska, op. cit., s. 134, 135.

⁸ AAN, Sztab Główny 616/190, k. 179, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Patka do Becka. Patek dopisał także: „według senatora Nye dochodzenia wykazały: «private concerns have been instrument in provoking war scares, arousing suspicion between friendly nations and blocking disarmament efforts»”.

⁹ AAN, Sztab Główny 616/190, k. 173, Warszawa, 11 IX 1934, pismo wicedyrektora Departamentu Politycznego J. Potockiego do Oddziału II Sztabu Głównego.

się do przesłuchów publicznych”. Driggs wskazywał w nim także na fakt, że „działalność firmy jest znana Rządowi amerykańskiemu, przed którym firmy amerykańskie, zajmujące się fabrykacją broni, nie mają sekretu”¹⁰. Dalsze przesłuchania w komisji senackiej ujawniły, że Departament Wojny Stanów Zjednoczonych zezwolił firmie Driggisa „na sprzedaż Polsce podstawy dla dział przeciwlotniczych, mimo to, że podstawa ta była zasadniczo przeznaczona dla wyłącznego użytku armii amerykańskiej”. Uzasadniano to jednak potrzebą uzyskania w Polsce zamówień „dla amerykańskich producentów broni”. Ostatecznie część zamówienia wyprodukowano w USA, a część, na podstawie amerykańskiego patentu, w Polsce¹¹. Nie wyjaśniono sprawy rzekomych nacisków brytyjskich na ambasadora polskiego w Londynie. Należy sądzić, że reakcja polska i brytyjska dementująca te oskarżenia osłabiła te rewelacje. W świetle prezentowanych dokumentów nie wiemy, jak potoczyły się losy współpracy Polski z firmą Driggisa.

W czasie przesłuchań przedstawicieli firmy E. I. du Pont de Nemours and Co[Company] pojawiły się informacje dotyczące terenów bałkańskich i Polski. Na początku odczytano list do firmy z 1922 r. od jej przedstawiciela w Europie, niejakiego N. Taylora, badającego rynki bałkańskie. Pisał on, że „jeśli się przeprowadzi linię między Triestem a Warszawą i pójdzie się na wschód od tej linii, znajdzie się tam zupełnie specjalne reguły prowadzenia interesów i finansów [...] nie mające nic wspólnego z amerykańską «business ethics»”. Te specjalne reguły polegały najprawdopodobniej na opłatach dla urzędników i przedstawicieli rządowych, ale polski ambasador tego już nie relacjonował. Zacytował tylko zdanie Taylora o narodach bałkańskich: „Ci dzicy ludzie nie wiedzą, jak żyć bez wojny i rabunków”¹². Patek skoncentrował się dalej na kontaktach firmy „du Pont” z rządem polskim w 1927 r. Firma ta sprzedawała wtedy Polsce tysiąc ton prochu bezdymnego. Jej przedstawiciel, z racji transakcji sprzedaży, otrzymał wtedy bardzo wysoką prowizję 7 proc. (zwyczajowo jej wysokość wynosiła 5 proc.), czyli około 126 tys. dolarów. Kwota ta oraz jeszcze dodatkowo 30 tys. dolarów uzyskane przez niego w chwili podpisywania transakcji wzbudziły u członków komisji podejrzenie opłacania również „jakiejś wysoko postawionej osoby” w rządzie polskim. W szczegółowym opisie Patka z tej części przesłuchania czytamy: „Dosyć natarczywe pytania członków Komitetu spotkały się przez cały czas tej części przesłuchań z wyjaśnieniami i zaprzeczeniami wszystkich przedstawicieli firmy «du Pont», utrzymanymi niejednokrotnie w tonie bardzo stanowczym a nawet ostrym [...]. Jako przykład postępowania bez zarzutu przedstawicieli Rządu Polskiego podał p. Casey, jeden z dyrektorów firmy «du Pont», przebieg pobytu w Ameryce «inspektorów polskich», którzy przybyli tu w związku ze wspomnianą wyżej tranzakcją sprzedaży 1.000 ton prochu. Inspektorzy ci przyjmowali zaproszenia lub drobne uprzejmości jedynie wówczas, gdy mieli zapewnioną możliwość natychmiastowego rewanżowania się”¹³. Kiedy Casey omawiał metody stosowane przez jego firmę w Chinach, przyznał, że musieli dawać łapówki. Jednocześnie dodał, że w takich państwach jak Polska, Łotwa i Finlandia „dawanie łapówek (celem dokonania sprzedaży) nie jest nawet brane pod uwagę”¹⁴. Z treści raportu można odnieść wrażenie, jak bardzo był dumny polski ambasador, mogąc to opisać.

¹⁰ Ibidem, k. 162, Waszyngton, 10 IX 1934, pismo Patka do MSZ.

¹¹ Ibidem, k. 180, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Patka do Becka.

¹² AAN, MSZ, 5009, k. 314–315, Waszyngton, 27 XII 1934, raport Patka do Becka. Firma du Pont miała swych przedstawicieli w kilku państwach europejskich i współpracowała z wieloma europejskimi firmami.

¹³ Ibidem, k. 316.

¹⁴ Ibidem, k. 317.

Patek śledził jednak z uwagą wszystkie informacje dotyczące wspomnianej firmy, jak również innych, handlujących sprzętem wojennym w Europie i nie tylko. Szczególnie zainteresowały go informacje dotyczące zbrojeń niemieckich i skali sprzedaży sprzętu wojennego przez firmy amerykańskie, w porozumieniu z rządem, do Niemiec i Rosji. Z zeznań wspomnianej firmy du Pont wynikało, że informuje ona „Departament Wojny i Marynarki o wszelkich zamierzonych transakcjach zagranicznych i stosuje się do ewentualnych dezyderatów tych Departamentów”. W związku z tym przedstawiciele tej firmy odmówili udostępnienia komisji Senatu dokumentacji odzwierciedlającej jej kontakty z rządem USA¹⁵.

Z kolei opierając się na zeznaniach przedstawiciela firmy United Aircraft Exports, Inc, Patek podał następujące dane w dolarach dotyczące eksportu sprzętu wojennego do Europy od 1 I do 31 VIII 1934: Niemcy — 1,445,913; Holandia — 128,296; Polska — 81,364; Szwecja — 51,284; Włochy — 32,431; Francja — 6,677; Anglia — 4,439; Szwajcaria — 2,169; Finlandia — 1,072¹⁶. Ciekawe też były dane dotyczące sprzedaży tylko sprzętu lotniczego do Niemiec za lata 1929–1934. O ile w okresie od 1929 do 1932 r. transakcje opiewały na sumę 69 000 dolarów, o tyle po dojściu Hitlera do władzy wzrosły gigantycznie. W 1933 r. firma sprzedała sprzęt za 272 000 dolarów, natomiast w pierwszym półroczu 1934 r. za sumę 1 445 000¹⁷. Z tych i przytoczonych wcześniej danych wynika, że firma ta eksportowała do Niemiec głównie sprzęt lotniczy. Podobne transakcje z Niemcami prowadziła inna firma o nazwie Pratt and Whitney. Wprawdzie dowodzone, że sprzęt ten był przeznaczony do pracy w warunkach pokojowych, ale ostatecznie, pod wpływem pytań członków komisji Senatu, przyznano, że w razie potrzeby mogą one zostać „przekształcone na silniki i samoloty typu wojskowego”¹⁸.

Z raportów ambasady polskiej ilustrujących przesłuchania przedstawicieli firm przed komisją Senatu wyłania się obraz gigantycznie rozwijającego się amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej, a także w latach dwudziestych, i przygotowań Stanów Zjednoczonych do udziału w niej. Widać powiązania prywatnych firm z polityką rządu (ze względów bezpieczeństwa wiele dokumentów nie zostało udostępnionych), wzajemne ustalenia co do kierunków eksportu sprzętu wojennego lub przeznaczonego do celów pokojowych, ale mogącego być przekształconym na cele wojenne. Przesłuchania komisji dowiodły nawet, iż amerykańscy „producenci sprzętu wojennego mieli wpływ na przygotowanie i przebieg konferencji Genewskiej w r. 1925 w sprawie międzynarodowej kontroli nad handlem bronią i amunicją”. Przypomnijmy, że USA 4 V–17 VI 1925 r. uczestniczyły w konferencji w Genewie w sprawie kontroli broni, amunicji i materiałów wojennych, w której wzięli udział przedstawiciele czterdziestu czterech państw. Ówczesny sekretarz handlu i późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover „zaprosił w marcu 1925 r. telegraficznie przedstawicieli amerykańskich producentów broni i amunicji na «nieformalną konferencję wstępną» do Waszyngtonu celem przedyskutowania «faz ekonomicznych» zbliżającej się Konferencji Genewskiej”. Wskazał

¹⁵ Ibidem, k. 321, Waszyngton, 31 I 1935, raport Patka do Becka.

¹⁶ AAN, AAN, Sztab Główny 616/190, k. 181, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Patka do Becka. Dane te nieznacznie różnią się w późniejszym raporcie Patka z 1935 r.: Niemcy — 1,445,000; Holandia — 128,000; Polska — 81,000; Szwecja — 51,000; Włochy — 32,000; Francja — 6,000; Anglia — 4,000; Szwajcaria — 2,000; Finlandia — 1,000, AAN, MSZ, 5009, k. 325. Waszyngton 15 II 1935, raport Patka do Becka.

¹⁷ AAN, MSZ, 5009, Waszyngton 15 II 1935, raport Patka do Becka, k. 325–326.

¹⁸ Ibidem, k. 327–328.

on wtedy w tym telegramie, iż „ważnym jest, by przedstawiciele Ameryki w Genewie byli całkowicie zorientowani co do poglądów amerykańskich producentów broni i amunicji sportowej, tak, by byli w stanie ochronić ich interesy”. Polski ambasador pisał, że „wyższa konferencja istotnie zebrała się w Waszyngtonie dając amerykańskim producentom broni i amunicji możliwość przedstawienia ich opinii rządowi Stanów Zjednoczonych. Już po zakończeniu konferencji przedstawiciele zainteresowanego przemysłu amerykańskiego starali się wywierać wpływ na poglądy poszczególnych delegatów Stanów Zjednoczonych na konferencję genewską. Z jej rezultatów przedstawiciele amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego byli wyraźnie zadowoleni. W liście z 27 VIII 1925 r. do p. Beebe, kierownika Wydziału Zagranicznego firmy Winchester, przedstawiciel firmy du Pont, p. Simons, wyraził przekonanie, iż „nie przypuszcza, aby w akcji, przedsięwziętej w Genewie, było cokolwiek, co by poważnie utrudniało eksport broni [...] p. Simons przypisuje przedstawicielom przemysłu zbrojeniowego amerykańskiego zasługę wywołania zmiany w stanowisku Departamentu Stanu, który rzekomo miał uznać, iż eksport broni należy do tej samej kategorii, co każdy inny handel zagraniczny”¹⁹.

Dochodzenia komisji Senatu rzucały także cień na postawę i działania prezydenta Wilsona i jego administracji, któremu starano się udowodnić, że decyzja o przystąpieniu USA do pierwszej wojny światowej miała charakter ściśle finansowy i wynikała z chęci „ratowania kapitałów amerykańskich”²⁰. Należy podkreślić, iż Amerykanie uczestniczyli najczęściej w konferencjach rozbrojeniowych po pierwszej wojnie światowej i reprezentowali tam ściśle określone własne interesy polityczno-gospodarcze. Podobnie jak w tej genewskiej konferencji, która nie przyniosła żadnych porozumień, Amerykanie opowiadali się wprawdzie za systemem kontrolującym porozumienia rozbrojeniowe, ale bez precyzowania jakichkolwiek zobowiązań.

Przesłuchania w komisji Senatu ujawniły nie tylko niezwykle duże obroty eksportu amerykańskiego sprzętu wojennego, ale rzucały także światło na możliwości występowania przeróżnych nadużyć polegających na błędnym „podawaniu miejsca przeznaczenia eksportowanego towaru”. Przykładowo kiedy senator Clark postawił pytanie jednemu z przedstawicieli przesłuchiwanym firm, „czy istnieje możliwość przeszkodzenia, aby producent amerykańskich silników lotniczych załadował na statek silniki takie z przeznaczeniem np. do Holandii lub Polski, a następnie telegraficznie polecił będącemu na pełnym morzu okrętowi wyładowanie silników w Niemczech”, ten odpowiedział jedynie, że „władze amerykańskie nie mają możliwości zapobieżenia tego rodzaju nadużyciom”. Przesłuchiwani argumentowali to przestarzałym ustawodawstwem celnym z końca XVIII i początku XIX w., w świetle którego władze celne nie miały „sposobu skutecznego przeciwdziałania nadużyciom przy eksporcie sprzętu wojennego ze Stanów Zjednoczonych”²¹.

W omawianym okresie USA dozbierały Europę, a szczególnie Niemcy hitlerowskie, w minimalnym stopniu Rosję Sowiecką. Poza Europą firmy amerykańskie odnotowały dobre transakcje z krajami Ameryki Łacińskiej. Ogólnie rzecz biorąc, firmy te w czasach „niepokoju” odnotowywały gigantyczne zyski i z optymizmem patrzyły w przyszłość. Rząd amerykański zabronił natomiast firmom — jak wynika z zeznań przedstawiciela firmy

¹⁹ Ibidem, k. 343, Waszyngton, 28 V 1935, raport Patka do Becka.

²⁰ AAN, MSZ, 4983, k. 249–250, Waszyngton, 23 I 1936, raport chargé d'affaires W. Sokołowskiego do Becka.

²¹ AAN, MSZ, 5009, k. 336, Waszyngton, 7 III 1935, raport Patka do Becka.

Federal Laboratories, eksportu sprzętu do Japonii²². Dobrze natomiast układała się współpraca z Chińczykami. Jedną z firm o nazwie Lake Erie Chemical Co od 1932 r. budowała „fabryki gazów trujących» dla chińskiego rządu narodowego (rządu nankińskiego)²³. Obroty w handlu sprzętem wojennym z Chinami wymienionej już firmy du Pont przedstawiały się następująco: w 1932 r. na sumę 487,689,12 dol., w 1933 — 3,017,947,35 dol., w 1934 (do 23 października) — 3,554,768,07²⁴. Warto jeszcze dodać, że Patek i pracownicy ambasady przekazywali do Warszawy informacje na temat stosunku USA wobec wydarzeń w Chinach, działań Japonii, a przede wszystkim stosunków japońsko-amerykańskich. Na oficjalnej płaszczyźnie dyplomatycznej stosunki te cechował legalizm wobec wzajemnych i międzynarodowych ustaleń, osadzony w realiach współczesnego im „światowego niepokoju politycznego i niestabilizowania ekonomicznych stosunków²⁵, podkreślanie konieczności wzajemnych dobrych stosunków wynikających także z kontaktów ekonomicznych, przy dość silnym podkreśleniu ze strony Japonii niepokoju co do „zwiększania floty amerykańskiej i zbyt niemu angażowaniu się Ameryki w sprawy azjatyckie²⁶.

Jeżeli natomiast chodzi o prace komisji Senatu, obserwatorzy przyznawali, że działała ona bezkompromisowo, jej ustalenia czy podejrzenia, „wątpliwej nieraz pewności dokumenty”, drażniły przedstawicieli rządu USA i innych państw. Poseł chiński oraz ambasadorowie Chile, Peru i Argentyny zwrócili się w pewnym momencie do Departamentu Stanu o dodatkowe informacje będące w posiadaniu komisji. Wprawdzie oficjalnie sekretarz stanu Hull i sekretarz handlu Roper zapewniali o swoim poparciu dla prac komisji, ale Patek zauważał, że „w łonie Rządu panuje pewne zaniepokojenie co do możliwych ujemnych skutków przesłuchań dla politycznych i handlowych stosunków Stanów Zjednoczonych z innymi państwami²⁷. Ambasador pisał także, że USA obawiają się, iż w przypadku zbyt iningerencji rządu w sprawę produkcji broni idącej w kierunku zmniejszenia tego handlu, zostaną oni wyparci z międzynarodowego rynku zbrojeń.

W wyniku spotkań sekretarza stanu Hulla z przewodniczącym komisji Nye'em komisja powstrzymała się „w końcowym okresie przesłuchań od przytaczania nazwisk oficjalnych osobistości innych państw w wypadkach, gdy odczytywane dokumenty zawierały treść dla danych osób niemłą lub kompromitującą”. Nye w liście do Hulla pisał podobno, że komisja „daje wiarę nie wszystkiemu, co przesłuchania przynoszą²⁸. Jednocześnie członkowie komisji starali się nadać swym pracom charakter jak najbardziej otwarty, podsycając zainteresowanie prasy.

Z raportów polskiej ambasady wylania się obraz trudnego, bezwzględnie gracza w polityce międzynarodowej, jakim były Stany Zjednoczone. Państwo to patrzyło na Europę z pozycji imperium i angażowało się tylko w sytuacjach korzystnych dla siebie pod względem ekonomicznym. Polski ambasador i jego współpracownicy znakomicie uchwycili tam ważny problem przemysłu zbrojeniowego. Wprawdzie znajdowali się on głównie w rękach prywat-

²² Ibidem, k. 230–231, Waszyngton, 28 II 1935, raport Patka do Becka.

²³ Ibidem, k. 334, Waszyngton, 7 III 1935, raport Patka do Becka.

²⁴ Ibidem, k. 346, Waszyngton, 29 V 1935, pismo Patka do Becka.

²⁵ AAN, MSZ, 4978, k. 4, Waszyngton, 7 XII 1935, raport W. Sokołowskiego do Becka na temat oświadczenia sekretarza stanu Hulla dla prasy amerykańskiej.

²⁶ Ibidem, k. 33, Waszyngton, 5 II 1936, raport Sokołowskiego do Becka na temat stosunków amerykańsko-japońskich.

²⁷ AAN, AAN, Sztab Główny 616/190, k. 183, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Patka do Becka.

²⁸ Ibidem, k. 181–182, Waszyngton, 26 IX 1934, raport Patka do Becka.

nych firm, ale działających często „za przyzwoleniem” oficjalnych czynników politycznych. W latach trzydziestych USA dozbierały Europę, szczególnie Niemcy hitlerowskie, przygotowywały się także do wojny z Japonią.

**Are the United States Preparing for War?
The Activity of the U.S. Senate Committee in Reports
of the Polish Embassy in Washington in 1934–1936**

Reports issued by the Polish Embassy in Washington and other Polish diplomatic outposts in the USA during the first half of the 1930s strongly accentuated American armaments. In April 1934 the U.S. Senate decided to set up a Special Committee on Investigation of the Munitions Industry to examine the arms production and trade. The Committee was named after its chairman, Gerald Nye, a Republican. The investigations concerned the activity of individuals, organisations, societies and firms involved in the production, sale, and distribution of weapons as well as the scale of arms sales and methods applied to obtain commissions from abroad. The inquiries were to provide insight regarding the mechanisms of the functioning of the munitions industry in the USA, including the legal foundations of such activity, and to answer whether it was necessary to create a government monopoly on arms production in the USA. Reports of Polish diplomats, including Ambassador Stanisław Patek, describing the hearings of the Senate Committee involving representatives of assorted firms, produce an image of a dynamically developing munitions industry on the eve of the Second World War. They also depict connections between private firms and government policy, and mutual decisions concerning the export of military equipment and devices intended for peacetime purposes but easily converted for wartime use. During the discussed years American firms armed, i.a. Europe, in particular Nazi Germany, and to a minimal degree the Soviet Union. Outside Europe the Americans conducted profitable transactions with Latin America and China.